

# Kabaret Moralnego Niepokoju, Jak to si

Faj faj faj faj, faj faj faj fararaj,  
Farafarafaraj faj faj faj faj faraj  
Faj faj faj faj, faj faj faj fararaj,  
Farafarafaraj faj faj faj faj faraj  
Skoro ojciec w delegacji,  
Na terenie jest Chorwacji,  
A w garażu został jego nowy wóz,  
Jego syn imieniem Janek  
Zebrał kilka koleżanek  
I tym wozem je po wiejskich drogach wiózł.  
Ciął jak wariat 210  
I rachując potem w lesie  
W całej trasie rozpatrywał swój brak szczęścia.  
Zejdzie ojciec do garażu,  
Auta nie ma! Na wirażu!  
Za to leży rozpieprzone w wielu częściach.  
Jak to się wyda,  
Oj będzie bida,  
Tu się na lanie przygotować trzeba chyba.  
Oj będzie bida,  
Jak to się wyda,  
Tu jakaś maść się na ból tyłka pilnie przyda.  
Urodziny miał Ignacy,  
Więc koledzy jego z pracy  
Zaprosili go do knajpy z klubem Go Go.  
I popili, popatrzyli,  
Do kasyna też wstąpili,  
Bo pechowo się świeciło zaraz obok.  
Tak wciągnęła go ruletka,  
Że w ruletkę wszystko przegrał,  
Był splukany jak po myciu stos talerzy.  
I pomyślał o spotkaniu  
Ze swą żoną, w swym mieszkaniu,  
Które do nich już niestety nie należy.  
Jak to się wyda,  
Oj będzie bida,  
Tu się na lanie przygotować trzeba chyba.  
Oj będzie bida,  
Jak to się wyda,  
Tu jakaś maść się na ból tyłka pilnie przyda.  
Panna Ada chodzi blada,  
Gdy mężata i dzieciata  
Być powinna dawno już a jednak nie jest.  
To ostatnia chwila prawie,  
By zgorzkniałych starych panien,  
O nią nie powiększył się fatalny rejestr.  
Babka z cyckiem, z niezłym tykiem,  
Chyba tylko przez pomyłkę  
Nie ma męża, to naprawdę podły pech.  
Może by się z panów który  
Zdecydował pójść w konkury,  
Jeśli nie to z naszą Adą może być naprawdę źle.  
Jak się nie wyda,  
Oj będzie bida,  
W depresję wpadnie jeszcze czegoś się nałyka.  
Oj będzie bida,  
Jak się nie wyda,  
Jeszcze pod ręką strzelba znajdzie się nabita.  
Faj faj faj faj, faj faj faj fararaj,  
Farafarafaraj faj faj faj faj faraj  
Faj faj faj faj, faj faj faj fararaj,  
Farafarafaraj faj faj faj faj faraj  
A na koniec informacja,  
Ah sensacja-rewelacja,

Nasza Ada przed godziną wyszła za mąż.  
Jej wybranek to inżynier,  
Z Adą się poznali w kinie,  
Od tej pory nierozłączną są już parą.  
Patrzy na nią jak w obrazek,  
Każdy jeden wynalazek  
Co wynalazł Adzie streszcza szczegółowo...  
Jedną tylko rzecz przemilczał,  
Że na rogu Krucza-Wilcza  
Ma kochankę! Z którą robi to i owo  
Jak to się wyda,  
Oj będzie bida,  
Tu się na lanie przygotować trzeba chyba.  
Oj będzie bida,  
Jak to się wyda,  
Tu jakaś maść się na ból tyłka pilnie przyda.  
Oj będzie bida,  
Jak to się wyda,  
Tu się na lanie przygotować trzeba chyba!  
Oj będzie bida,  
Jak to się wyda,  
Tu jakaś maść się na ból tyłka pilnie przyda!  
Faj faj faj faj, faj faj faj fararaj,  
Farafarafaraj faj faj faj faj faraj  
Faj faj faj faj, faj faj faj fararaj,  
Farafarafaraj faj faj faj faj faraj